



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

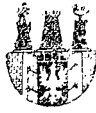
PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.



CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadstanie k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i metrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omialnei o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

SREBRNE GODY

Dwa miesiące zaledwie dzieli chwilę obecną od 25-lecia słynnej wizyty, którą składała była Rosji eskadra francuska pod dowództwem admirała Gervais zjawiając się w porcie kroneński.

Tam na tle twierdzy morskiej, broniącej Petersburga, inscenizowano w jaskrawy sposób bratanie się republiki, której rodowód sięgał wielkiej rewolucji francuskiej, z monarchią, przy której kolebce stały widmowo wzory tatarskie, któremu właściwą fizjognomię nadawał „samodzierzawia” twórca niedościgły, car Iwan Groźny, miażdżący wszelki zaród protestu przeciwko władzy. Piotr I wnosząc nakażny z góry posiew cywilizacji, nie nadwładził zgoła jego, stęzałego w formach samodzierzawia, charakteru. Jak malarz ścienny, który jeden i ten sam wypróbowany wzór użyć może pod różne farby...

Popatrzmy teraz, jak w dziejach współczesnych zaznaczają się „srebrne gody” Francji z Rosją.

Rosja, wessala w swój organizm moc pieniędzy francuskich i, tem krepiona, puszczala się coraz jaśniej na hazard polityczny.

Francja, posilkując pieniędzmi Rosję liczyła, że milijonowe wojska rosyjskie pomoga jej odebrać utracone po wojnie pruskiej prowincje.

Rachuby te zawiodły: Francja siebie samą uważała za słabszą od Rosji, z jej, zdawało się, niewyczerpanymi zasobami rekrutacyjnymi.

Praktyka wojny światowej wykazała, że Francja mocą swego ducha i swej kultury okazała się w stanie stawiać zacietyszy opór przeciwnikom, niż wschodni atleta-olbrzym.

Dość porównać Verdun z którąkolwiek z „pierwszorzędných” twierdz rosyjskich.

Moralne oddziaływanie Francji w tem jubileuszowym pozyciu było żadne.

Stworzenie parodji parlamentarnej nawet było wynikiem tylko strachu przed wrzeniem rewolucyjnym, i w rezultacie ani jedno z obchodzących dziś srebrne gody małżonków z pozycja tego realnych korzyści nie wyniosło.

G. N a p.

Drożyna wojenna dawniej.

Ze wszystkich toczących się dotychczas wojen największą drożynę pociągnęła za sobą wojna trzydziestoletnia.

Za bochenek chleba płacono na przykład w roku 1640 w armji szwedzkiej pod Gotha—dukata. Przedewszystkiem jednakże dała się drożyna odczuwać w miastach i twierdzach obleganych przez nieprzyjaciela. W Augsburgu, w roku oblężenia (1685)

płacono za jagnię 40 guldenów, a więc sumę na owe czasy olbrzymią. Miarka żyta kosztowała wówczas 28 guldenów.

Stare zapiski kościelne w Ummerstadt w pobliżu Koburga, zawierające opis stosunków w r. 1685—6, posiadają w sobie następujące zdanie: „Ci ludzie, którym Bóg Najwyższy udzielił jeszcze życia, nie mając wreszcie co do ust włożyć, by głód zaspokoić, zjadali łakomie knoty z lamp, obesznięte zresztą już zupełnie z oleju. Wiele osób ginęło z głodu”. Podobne stosunki panowały także w Gotha, gdzie psy sprzedawano na wagę złota.

Znamiennym wielce na ówczesne stosunki jest fakt, że Palatynat, który przedtem liczył pół miliona mieszkańców, posiadał ich w czasie po koju westwalskiego zaledwie 48 tysięcy.

Ogromna drożyna panowała w czasie i po wojnie siedmioletniej. Fryderyk Wielki w swej „Historji siedmioletniej wojny” pisze: „Przeważna część pół leży odłogiem, bo najzupełniej brak ziarna na zasiew i bydła roboczego. Wogóle brak jakiegokolwiek żywności daje się strasznie we znaki”.

W czasie wielkiej rewolucji francuskiej odgrywała drożyna także bardzo wybitną rolę. Funt chleba—złego zresztą—w najpomyślniejszych latach kosztował 6 sou.

Ówczesny robotnik pasycki oddać musiał wówczas za funt chleba piątą część swego zarobku. Po roku nieurodzaju (1789) cena chleba wzmożła się bardziej jeszcze, a małą kromkę dostać można było za drogie pieniądze tylko po kilkugodzinnem czekaniu przed piekarnią i sklepem.

Po zaprowadzeniu przez Napoleona systemu kontyn. w r. 1806, cena chleba i zboża wzrosła w Anglii podwójnie, a w roku 1812, za kwartę pszenicy płacono 125 szylingów i 10 penny.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 26 maja:

Wschodni plac boju.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Po lewej stronie Mozy, na zachód od wyżyny 804, odparliśmy atak Turkosów granatami ręcznymi.

Na wschodnim brzegu rzeki prowadziliśmy naszą ofensywę w dalszym ciągu z powodzeniem.

Nasze stanowiska na zachód od kamieniołomu przesunęliśmy naprzód, przekroczyliśmy linię Thiaumont i odrzuciliśmy przeciwnika dalej na południe od fortu Douamont. Podczas tych walk wzięliśmy znów 600 jeńców i zdobyliśmy 12 karabinów maszynowych.

W okolicy Loivre (na północno-zachód od Reims), Francuzi próbowali

li nas zaatakować, ale bezskutecznie.

W uzupełnieniu komunikatu z d. 21 maja zaznaczyć należy, że nieprzyjacielski statek powietrzny, zestrzelony na południe od Chateau Sains, jest piątym z kolei statkiem, który uczynił niezdolnym do walki porucznik Wintgens.

Balkański teren walk.

Naczelne dowództwo armji.

Szef sztabu admiralicji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 25 maja:

Rosyjski plac boju.

Na Wołyniu oddziały nasze dokonały na wielu punktach pomyślnych napadów. Sytuacja jest niezmienną.

Włoski plac boju.

Działalność waleczna w odcinku Doberdo, pod Fliczi na Ploecken była więcej ożywiona, aniżeli w ciągu dni ostatnich.

Ponowne usiłowania nieprzyjaciela wykonania ataku pod Pentelstein zostały udaremnione.

Na północy od doliny Sugana wojska nasze zdobyły Cima Cista, przekroczyły na niektórych punktach strumień Maroi ruszyły do Striegen (Strigno).

Na południu od tej doliny wojska, które posunęły się przez górę Kempel, po przewyciężeniu trudności terenowych i oporu nieprzyjacielskiego rozciągnęły się ku wschodowi i południowi.

Corno di Campo Verde znajduje się w ich posiadaniu. Oddziały włoskie zostały natychmiast odrzucone.

W dolinie Brenty (Valorsa) wojska nasze wzięły w posiadanie Chiess. Zbiory atakowanego terenu powiększyły naszą zdobycz o 19 dział.

Eskadra latawców naszych obrzuciła bombami dworzec kolejowy i urządzenia wojskowe w Latisana.

Balkański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego

v. Hoefler.

Feldmarszałek porucznik.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 24 maja:

Wieczorem:

Na lewym brzegu Mozy toczyły się w dalszym ciągu walki piechoty na wschód od Homme Mort. Kilkakrotnie ogień artylerji francuskiej odrzucał Niemców, podejmujących ataki ze wsi Cumieres. W ciągu południa energiczny kontratak wojska francuskiego pozwolił odebrać rowy na południowym krańcu wsi. Na prawym brzegu Mozy zdwojone ostrzeliwanie w okolicy warowni Douamont, będącej celem szczególnie zacietych ataków niemieckich. Szalone natarcia przy pomocy 2 przybyłych świeżo na front dywizji bawarskich następowały wciąż po sobie w ciągu całego dnia. Po długich nadaremnych usiłowaniach

Teatr „PARYSKI”

6, 7 i 8 Czerwca — 3 występy

Karola AdwentowiczaZnakomitego Artysty teatru **Rozmaitości** w Warszawie w otoczeniu
własnej doborowej trupy**Don Juan — Brzydki Ferante — Kordjan**

i wśród strat przeraźliwych udało się Niemcom znow obsadzić ruiny warowni Douamont. Wojsko francuskie trzyma w swych rękach teren bezpośrednio graniczący z fortecą. Usiłowania Niemców, celem zajęcia francuskich stanowisk w lesie Caillette, rozbiły się o krzyżowy ogień artylerji i piechoty francuskiej.

Z chwili.

Ostatnie wieści głoszą z nad Newy: Rosji zabrakło skór na cholewy, Nic to dziwnego, że Rosja kwęka — Gdzie kogo biją tam skóra pęka.

Czytaj! każdy, jeśli chcesz poznać prawdę o sobie, o swoim narodzie i o wszystkim co cię otacza.

Czytaj! kobieto-matko Narodu, byś dzieci umiała wychować na zdrowych — tegich ludzi, i pożytecznych obywateliw Polski.

Kentrofenzywa włoska.

„N. W. Tagblatt“ donosi z Bazylei: „Baseler Nachrichten“ donoszą z dobrego źródła, że w kierunku Bielsku (Vilach) na froncie karkuntyjskim mają Włosi podjąć ofensywę.

Ruchy wojskowe w Grecji.

Dzienniki donoszą z Bazylei, za „Corriere della Sera“, że w całej Grecji odbywają się wielkie przesunięcia wojsk.

Zięć prezydenta w niewoli.

Inż Daum z Nancy, zięć prezydenta Poincare, który w Łodzi posiada kolegów i przyjaciół, dostał się do niewoli niemieckiej, internowanym został w Erdingen niedaleko Monachium.

Wystawa bułgarska w Berlinie.

Wkrótce otwartą zostanie w Berlinie wystawa sztuki i przemysłu bułgarskiego, mająca na celu zbliżenie Bułgarii z Niemcami. Król oraz rząd bułgarski otaczają wystawę szczególną troskliwością i opieką.

Prasa francuska.

Dzienniki i lewicowe znów przesładowane są, we Francji przez cenzurę. Cały szereg pism, jak „Bonnet Rouge“, „Journal de Peuple“, „Radical“, „Soir“ został zawieszony na krótszy lub dłuższy przeciąg czasu. Na szpaltach „Populaire du Centre“, „Batalile“, a nawet „Humanite“ pojawiają się coraz częściej białe plamy.

W „Emancipation juive“ zostało skonfiskowane 14 stronice zawierających dyskusowne sprawozdanie z debat w Dumie nad kwestją żydowską, a wzięte z gazet rosyjskich.

Rozwiązanie Dumy.

Z pietrogradu donoszą: W kołach Dumy powtarzana jest pogłoska, jakoby prezes ministrów Stuermer otrzymał zgodę cesarza na rozwiązanie Dumy, a pomocnik ministra spraw wewnętrznych hr. Aleksy Bobriński ma się zająć przygotowaniami do wyborów do wyborów do 5-ej Dumy.

Pięć milionów rubli, które niedawno zostały przyznane Stuermerowi z tajnego funduszu mają być użyte na sprawy wyborcze.

Przepowiednia pokoju we śnie.

O ciekawym wypadku jasnovidzącego przeczucia przyszłości dowiaduje się „Ag Nationale“, według relacji osoby godnej zaufania, która przed niedawnym czasem powróciła z Rosji, bohaterem historii, która odbiła się głośnym echem w prasie rosyjskiej, jest 8 letni chłopiec, dziecko licznej rodziny w Petersburgu. Chłopiec ten, obudził się pewnej nocy z oznakami nieopisanego przestachu. Przybył do pokoju rodziców i roduśtwa oświadczył, że widział on we śnie swego brata, znajdującego się na froncie, który mówił mu o bliskiej swej śmierci.

Wkrótce potem otrzymano smutną wiadomość, że brat chłopca padł na polu bitwy, akurat tego dnia i w tej godzinie, gdy chłopiec miał jasnowiedzenie.

Przypomniał on sobie, że brat, którego widział we śnie, wspominał jeszcze o jednej rzeczy z tem jednak groźnym zastrzeżeniem, że jeśli komukolwiek o niej powie, zapadnie w głęboki sen, podobny do śmierci. — Zgodność jednak rzeczywistości z jasnowiedzeniem wywarła tak silny wpływ na rodzinę chłopca, że namówiono go do powiedzenia tajemnicy. Okazało się, że brat mówił mu, że pokój będzie zawarty tego roku i w tym miesiącu, którego pierwszy dzień przypadnie na wtorek.

Zaledwie chłopiec to powiedział, zapadł w głęboki sen, który posiadał wszelkie cechy tęcza.

Nowa sensacyjna torpeda.

W ustawie w obronie wybrzeży, przedłożonej Kongresowi, przewidziano wydatek na zakup radio-dynamicznej torpedy, wynalazionej przez Johna Hammonda, która ma zostać wyłączną własnością Stanów Zjednoczonych.

Nowa torpeda może być sterowana za pomocą elektryczności bez drutu zarówno z brzozy, jak z okrętu lub aeroplanu. Mieści w sobie 1,000 klg. materji wybuchowej i biegnie pod wodą z szybkością 27 mil ang. na godzinę.

Rząd amerykański ma zakupić ten wynalazek za 1,167,000 dolarów na

wyłączną własność, zwłaszcza że próby dały imponujące wyniki.

Torpeda może na powierzchni i pod wodą, może być kierowana falami elektrycznymi przez jednego tylko człowieka z bezwzględną pewnością, może posuwać się w dowolnym kierunku, a nawet już w czasie drogi zmieniać go dowolnie. Łódź torpedowa, i samą torpedę porusza motor benzynowy; łódź z szybkością do 50 mil na godzinę, torpedę z szybkością 27 do 28 mil. Ster jest tak czuły, że na 15 prób, skierowanych do pala bambusowego, grubości zaledwie 2 cali, znajdującego się w odległości 8 i pół mili od brzozy, 10 strzałów było celnych. Gdyby nieprzyjaciel odkrył długość fal elektrycznych i dzięki temu chciał kierować torpedą w każdej chwili można ją zmienić dowolnie.

Torpedy można używać we dnie i w nocy bo posiada ona reflektor, którym dowolnie można się posługiwać. Kierować nią można z odległości 200 mil morskich, bez najmniejszej straty jej szybkości.

Z Warszawy.**Psia niedola.**

Do zarządu miasta wpłynęło dotychczas 700 podań od właścicieli psów z prośbą o zmniejszenie lub odroczenie 15-rublowego podatku.

Właściciele psów oświadczają, że w tej wysokości nie mogą opłacać, ponieważ zaś nie chcą marnować swych psów — proszą o przyznanie im ulg w opłatach.

Zarząd miejski przekazał rozwiązanie tych podań sekcji finansowej.

Z Radomia.**Spolszczenie chederów.**

W Radomiu z polecenia inspekcji szkolnej komendantury, zamknięto wszystkie „chedery“.

Na ich miejsce otwarte zostaną wkrótce szkoły nowego typu z językiem polskim, jako wykładowym, i z uwzględnieniem przedmiotów żydowskich.

Z Łodzi.**Bardzo słusznie.**

W ubiegłą niedzielę księża z ambon ostrzegali rodziców działwy, przystepującej w roku bieżącym do pierwszej Komunji świętej, by wobec czasów, jakie przeżywamy, nie robili żadnych zbytecznych kosztów, z jakimi zwykle związana jest ta uroczysta chwila.

Ubranie dzieci winno być czyste, a nie konieczne nowe.

Z Sosnowca.**Przemianowanie ulic.**

„Iskra“ donosi: Prezydentm zlikwidowanego obchodu 8-go maja w Sosnowcu upoważnionem zostało do zwrotu cienia się do władz miejskich o prze-

mianowanie nazw ulic: Głównej na „3 Maja”, Mikołajewskiej — „Stanisława Maitachowskiego”, oraz Iwanogrodzkiej — „Hugona Koftajata”.

3 maja we Mstowie.

Koresp. własna „Gońca Czc. n.”
Przechodziliśmy w dniu tym chwili wzniosłe, po których w umyślach naszych zostaną wspomnienia niezatafata.

Stara mstowska świątynia z XIII wieku, zaledwie pomieściła wiernych Srodek kościoła, zajmowała wznowiona Straż Ogniowa. Po bokach szkoły ludowe. Ochronka z Gniazdem Sierocem wancerzowskim, sztandar z białym orłem polskim z jednej strony, z drugiej chorągiew św. Florjana, ławki przepełnione. W poważnym skupieniu, wysłuchaliśmy uroczystej Mszy św. odprawionej przez ks. kan. Staw., w czasie której piękny chór miejscowy, śpiewał pieśni patriotyczne. Po „Ite, missa est” zaintonował, zacytował kapłan „Boże, coś Polskę”. Tyś się głos wzniosło serdeczną prośbę, do Najwyższego „Ojczyznę wolną, racz nam wrócić Panie”.

Uroczystość kościelna zakończyła się ślicznym przemówieniem ks. kanonika. Świetnie w skróceniu skreślił on genezę, powstania i przeprowadzenia Konstytucji.

Od tygodnia ruch i praca wielka, była we dworze wancerzowskim, gdzie robiono przygotowania do „Uroczystego Wieczoru”, mającego się odbyć w nowej sali Straży Ogniowej, wzniesionej w ciągu kilku tygodni. Sprężystość nowoorganizowanej Straży, ujawniła się, w szybkim wystawieniu budynku, który ma służyć do przechowywania rekwizytów pożarnych a w razie potrzeby, zastąpi teatr.

Dzielna przy tem i czynna pomocą byli p. p. radca Szew., Stein i szamb. Łąc.

Około godz. 7 w. sala pięknie udekorowana zielenią, orłami i innymi ozdobami o barwach narodowych zaczęła się napełniać publicznością. Wkrótce zabrakło kokardek o barwach narodowych, zastępujących bilety wejścia. Straż Ogniowa utrzymywała porządek, nad czem czuwał szambelan Ł.

O godz. 7 i pół podniosła się kurtyna i prof. Gawędzki z Radomska wygłosił rzeczowy odczyt. Następnie chór działowy szkolnej, odśpiewał parę piosenek. Potem 6 letni Stefuś Herjaniak, z ochronki wancerzowskiej, powiedział ślicznie i z werwą, dwa wierszyki, a gdy zakończył słowami poety „jeszcze Polska nie zginęła, jeszcze jest i będzie”, entuzjazm nie miał granic a chłopczyzna kłaniał się krakuską i uśmiechał radośnie.

Panna Zofia Ł. pięknie wykonana produkcjami fortepianowymi i nauczycielka miejscowa p. Z. deklamacją, zakończyły pierwszą część programu.

Przedziwny i prawdziwy koncert nad koncertami dała p. Łącka przewodnicząca Kola Ziemiaków, wygłaszając przy akompaniamencie fortepianowym panny Zofii Ł. „Koncert nad koncertami” z Pana Tadeusza. Prawdziwa ta ucztą artystyczną wywołała burzę nie milknących oklasków, które zmusiły do nadprogramu jej deklamacji, wiersza własnego w utworu „Zaszumiały ory biały” w następnym numerze pani Ł. dzielnie sekundował p. M. Apelt w duecie „Grób żołnierza” akompanjowała p. Stefania Ł. Produkcje muzyczne, zakończone „Dumaniem Lirnika” (p. Szekalski skrzypce, p. Zofia Ł. fortepian) przyjęto z ogólnym uznaniem i oklaskami.

8-o klasowe Gimnazjum Żeńskie

W. Gólczewskiej-Chrzanowskiej

w Częstochowie Teatralna 9.

Egzaminy przedwakaacyjne dla nowowstępujących

d. 5	czerwca o g. 3 1/2 p.	Język Polski
" 6	" " "	Matematyka
" 7	" " "	historja Polski
" 8	" " "	[historja p. wszechna i geografia]
" 9	" " "	[fiz. i chem. fizyka, kosmografia]
" 10	" " "	Religia i jęz. fran.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły (ul. Teatralna 9) od 1—2 i od 4—5 po południu do 3-go czerwca włącznie.

UWAŻA! Nowe zgłoszenia w dniu rozpoczęcia egzaminów uwzględnione nie będą.

Nastąpiło „clou” przedstawienia. Żywy obraz „Opowiadanie Lirnika” z „Kościuszki pod Racławicami”, który przeniósł widzów nagle w świat dawny. Lirnik p. Michał A. mając obok siebie pacholę (p. Karolek Ł.) i dziewczę polskie (panna Rogowska) zastuchane i zapatrzone w niego, opowiadał o owych bojach powstania Kościuszkowego. Przysłuchując się tym opowieściom powracającą z kościoła i tworząc przepiękną grupę połączeni wszyscy jedną myślą. Jest tam antyczna wojewodzina (p. Al. Mac.) wojewoda w kontuszu (p. Wacław Sob.) wojewodzianka w kontusiku (p. Maria Ł.) panna respektowa (p. Stefania Ł.) w oryginalnym ówczesnym ubiorze rezydent (p. Czer.) Kobiety z ludu panie Ł., Z., Zofia Ł. itd. Cicha muzyka za sceną, dopełniała obrazu. Lirnik skończył... a słuchacze pragnęli, żeby mówił bez końca, z takim artyzmem deklamował, tak przejął wszystkich!

Krótką przemową, zakończyła uroczystość inicjatorka obchodu, pani Helena Ł. Naley się i Jej i p. M. Apelt. i wszystkim urządzającym, serdeczna podzięką, za podjęte trudy i pracę. Zrobili rzecz dobrą i piękną, że w tych czasach smutnych podnieśli ducha i serca jednych oświecili drugich, przypomnieli rzeczy zapomniane innym.

Nazajutrz 4 maja odbyło się nabożeństwo Ochot. Straży Ogniowej, serdecznie przemówił w kościele ks. kanonik do Strażaków. Po nabożeństwie udali się obecni, do sali Straży, którą ks. kanonik poświęcił. Na zakończenie p. szambelan Ł. w krótkiej przemowie wskazał nowemu posterunkowi narodowemu, zadania i obowiązki z godnością Strażaka związane. Nadmienić jeszcze trzeba, iż w drugi dzień Wielkiejnoocy, zespół sił mstowskich odegrał z wielkim powodzeniem „Majstra i Czeladnika” oraz „Fatalistę” na dochód Straży. Przedstawienie to powtórzono w niedzielę przewodnią.

Eligia B.

pod kierunkiem Zarządu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Władze udzieliły już w zasadzie przychylniej decyzji co do zwolnienia tej konferencji, ze swej zaś strony nadto przyrzekły udzielić ułatwień przepustkowych uczestnikom Zjazdu. Zarząd instytucji Ub. Wzajemnych, w przeswiadczeniu ważności sprawy, uprasza za naszym pośrednictwem tych z przedstawicieli ochotniczych Straży ogniowych, którzyby pragnęli na koszt własny przybyć do Warszawy na zjazd projektowany, by zechcieli natychmiast (najpóźniej do d. 10 czerwca) zgłosić swój udział, komunikując zarządowi ubezpieczeń (Warszawa, ulica Wiejska Nr. 2) na kartach pocztowych imię i nazwisko, adres, przynależność do straży, z wymienieniem powiatu.

Po ustaleniu ilości uczestników zjazdu, Zarząd powiadomi w prasie o dniu zjazdu, tudzież prześle każdemu z uczestników imienne zawiadomienie.

Zjazd, po załatwieniu formalności, odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie czerwca b. r.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 28 w niedzielę — Germans.
Jutro 29 w poniedziałek — Teodora.

Wiadomości historyczne

- 1549 Umiera Aleksander Chodkiewicz wojewoda nowogrodzki.
- 1794 Rząd Polski w ręku Rady Najwyższej.
- 1871 Wojsko rządu wersalskiego opanowało Paryż.

Wyrok śmierci.

Wczoraj w sobotę 27 maja rano dokonano wyroku sądu polowego, skazującego na śmierć przez rozstrzelanie mieszkańca Żurawa powiatu radomskiego Alberta (Wojciecha) Stałę Stałą, zamieszkałą ostatnio na Stradomiu pod Częstochową, został skazany na śmierć za posiadanie broni palnej i użycie jej podczas rabunku we wrześniu 1915 roku.

Dzisiejsze zebranie prelegentów Wielkiej Kwesty

Dziś w niedzielę 28 b.m. o g. 3 i pół po południu w sali przy parafii św. Zygmunta odbędzie się zebranie osób, mających wygłaszać odczyty w czasie Wielkiej Kwesty Og.-Krajowej. Na zebranie to proszeni są o przybycie wszyscy mający wygłaszać te odczyty, a przede wszystkim pp. nauczyciele.

Dzisiejsze zebranie Tow. Pożyczek.-Oszczędnościowego.

Dziś w niedzielę 28 maja w lokalu Tow. Poż.-Oszczędn., Teatralna Nr. 11 odbył się ma doroczne zebranie reprezentantów Tow. Początek zebrania o godz. 2 po południu.

Porządek dzienny zapowiada: 1) wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia reprezentantów, 3) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i

Czerwcowy zjazd Straży ogniowych.

Instytucja obowiązkowych ubezpieczeń wzajemnych, która po ewakuacji władz rosyjskich, wznawiała o obecne swe czynności w obu okupacjach, na zasadach dawnych, z zachowaniem cech urzędu publicznego, ustawowo powołana do opieki nad stanem pożarnictwa na prowincji i na ten cel, przed wojną, udzielająca ze swych funduszy zasiłków Strażom ogniowym na sumę okoro rubli 100,000 rocznie, — celem wyswietlenia stanu Straży ogniowych i dla podniesienia ich sprawności zawodowej wystąpiła do władz okupacyjnych o zezwolenie na odbycie Zjazdu przedstawicieli krajowych Straży ogniowych,

biżuszu za r. 1915, 4) zatwierdzenie budżetu wydatków na r. 1917, 5) wybór nowych członków na miejsce ustępujących członków Rady, Zarządu i Komisji rewizyjnej, wreszcie 6) — włoski.

Gdyby na zebranie to nie przybyła dostateczna liczba osób, następną oadędzie się w niedzielę 4 czerwca b. r. o g. 3 po poł. bez powtórzenia zawiadomienia.

Dzisiejsza wycieczka do Grodziska.

Grono amatorów wycieczek pieszych organizuje dziś w niedzielę 28 maja wycieczkę pieszą do Grodziska pod Kłobuckiem. Punkt zborny w Starym parku, o godz. 7 rano.

Zwracamy uwagę uczestników na artykuł o grodzisku, zamieszczony w niniejszym numerze naszego pisma. **Dzisiejsze zebrania Wielkiej Kwesty w Hutkach, Blachowni i Parzymiechach.**

Dziś w niedzielę 28 maja odbędą się zebrania w sprawie Wielkiej Kwesty Ogólno - Krajowej w następujących miejscowościach:

W Hutkach: o godz. 8 ej po poł. w lokalu W-go Rowińskiego.

W Blachowni po południu w szopie w Parzymiechach o godz. 12-iej w poł. w kancelarii parafialnej, na które proszeni są wszyscy interesujący się tą Kwestą.

Dzisiejsza wycieczka na „Dębie“.

Dziś w niedzielę 28 maja częstochowskie stowarz. spożywcze „Nasza Piekarnia“ urzęduje dla dzieci swych członków wycieczkę na Dębie, gdzie będą rozdawane upominki w postaci bułek i różne niespodzianki, a grono amatorów mandolinistów, pod kierunkiem p. r. Rezlera przyrzekło wziąć udział w tej obcującej wyprawie, gdzie dziatwa spędzi kilka przyjemnych chwil na łonie natury. Punkt zborny dla dzieci w domu Stowarzyszenia przy ul. Stradomskiej nr. 6 o godz. 1 po południu. K. M.

Poniedziałkowy egzamin.

W poniedziałek 29 maja o godz. 3 po poł. na Kursach Handlowych przy Stowarzyszeniu Pracowników Handl. i Przem. m. Częstochowy rozpocznie się drugi ustny egzamin „z arytmetyki handlowej“.

Szczepienie ospy w Częstochowie.

Jak się dowiadujemy za kilka tygodni, z rozporządzenia Szefa Zarządu Cywilnego przy General-Gubernatorstwie Warszawskiem p. von Kriesa wszyscy mieszkańcy Częstochowy bez różnicy wieku będą musieli poddać się szczepieniu ospy.

W biurach powiatu czynione są już odpowiednio przygotowania celem zorganizowania masowych szczepień.

Z Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy.

Władze tego towarzystwa złożyły w swoim czasie General-Gubernatorowi Warszawskiemu memoriał, w którym przedstawiając krytyczne położenie miejscowych właścicieli nieruchomości, prosiły o ulgi podatkowe. Na skutek tego memoriału, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego otrzymała obecnie odpowiedź treści następującej: Szef Zarządu Cywilnego przy General-Gubernatorze Warszawskim

Warszawa, 16 maja 1916 r.

Nr. II. St. 398

„W zupełności uznaję przedstawione w podaniu z dnia 29 kwietnia b. r. krytyczne położenie właścicieli nieruchomości. Pomimo to brak podstawy do zupełnego umorzenia zaległych podatków za lata 1914 i 1915. Jednakże dozwolone jest każdemu właścicielowi nieruchomości wykazanie, że nie

Ajentyry Wzajemnych Ubezpieczeń
od Ognia „T-wo Snop“
i od Gradobicia „T-wo Ceres“

przyjmuję ubezpieczenia na powiat Częstochowski i Częstochowę w Centralnym Komitecie Żywnościowym Częstochowa w domu b. Banku Państwowego. Zgłaszać się tam należy do Instruktora Towarzystwa Rolniczego p. Młoczydłowskiego.

jest w możności zaległych podatków zapłacić. Do ewentualnego zmniejszenia lub umorzenia podatku, jest upoważniony Pan Naczelnik Powiatu. Znamacznym przytem, że nowe określenie podatku od nieruchomości jest obecnie rozważane“.

Dzisiejszy kinematograf dla dzieci.

Dziś w teatrze „Odeon“ między godzinami 3 i 5 po poł. odbędą się widowiska dziecięce o specjalnym programie zastosowanym do wieku młodocianych widzów.

Posiedzenie Komitetu Wielkiej Kwesty.

We wtorek 30 maja o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu Stow. Kupców Polskich odbyć się ma posiedzenie Komitetu Miejskiego Wielkiej Kwesty Ogólno-Krajowej.

Z Huty „Częstochowa“.

Dyrekcja Huty „Częstochowa“ rozesłała 28 urzędnikom i pracownikom zawiadomienia o wstrzymaniu wypłaty dalszych pensji od zapomóg wojennych a mianowicie: 8 miu pracującym, 13 niepracującym, oraz 2-om 2-eh będących w wojsku austriackim.

Prócz powyższych, trzem urzędnikom zmniejszono po raz wtóry redukowaną pensję jeszcze do połowy.

W dalszym ciągu zapomogi wojenne pobierać będą urzędnicy niezbędnie potrzebni po zwiększeniu czasu pracy (z 7 do 8 względnie 10 godz.) dziennie oraz z niepracujących inżynierów i maistrów ci, których zapomoga wojenna wynosi wyżej rb. 60 do rb. 200 miesięcznie. Żony powołanych do armji rosyjskiej pobierać nadal będą dotychczasowe pensje.

Wystawa róż.

W przyszłym miesiącu urządzona będzie w Halnowie doroczna wystawa róż.

Z herbaciarni.

Według sprawozdania Doraźnej Pomocy dla dziatwy szkolnej za kwiecień wydano bezpłatnie biedniejszym dzieciom:

- w herbaciarni nr. 1 (Wieluńska 15) — 1032 kawałków chleba i 1312 szklanek herbaty z mlekiem,
 - w herbaciarni nr. 2 (Szkołna 3) 2184 kaw. chleba i 2184 szkl. herbaty z mlekiem,
 - w herbaciarni nr. 3 (Krakowska 24) — 4254 kaw. chleba i 3896 szkl herbaty z mlekiem,
 - w herbaciarni nr. 4 (na Ostatnim Groszu) — 427 kaw. chleba i 267 szkl. herbaty z mlekiem,
 - w herbaciarni nr. 5 (na Zawodziu) — 341 kaw. chleba i 401 szkl herbaty z mlekiem.
 - w herbaciarni nr. 6 (na ul. św. Barbary) — 286 kaw. chleba i 338 szkl. herb. z mlek.
 - w herbaciarni ka. Sowińskiego (na ul. św. Barbary) — 536 kaw. chleba i 434 szkl. herb. z mlek.
 - razem 9,010 kaw. chleba i 8,332 szkl. herb. z mlek.
- W lutym i marcu wydano 16,259 kaw. chleba i 22,831 szklanek herbaty.

Ogółem więc 25,269 kaw. chleba i 31,163 szkl. herbaty.

Zarząd Doraźnej Pomocy dla dziatwy szkolnej składa się z pp. przewodniczącego ks. W. Kneblewskiego, sekretarza W. Jezierskiego, oraz członków pp. K. Saboka, S. Kozana, Gernardowej i Rajskiej.

Z sądu pokoju.

Cesarско - Niemiecki Sąd Pokoju skazał kupca miejscowego Leona Piotrowskiego za zeżenie słowne władz niemieckich w osobie sekwestratora Magistratu Władysława Kobielskiego na zasadzie art. 5 g. Ros. Kod. Karn. i art. 497 Proc. Karn. na karę pieniężną rb. 450, a w razie niemożności zapłacenia, za każde rb. 5 na jeden dzień aresztu. Apelację w tej sprawie Sąd Pokoju odrzucił.

Odlżenie terminu.

Ze względu na doniosły cel Wielkiej Kwesty Ogólno-Krajowej, mającej się rozpocząć w dniu 11 czerwca, inicjatorzy wieczoru ku czci Żuławskiego przesuwać termin z dnia 6 czerwca na pierwsze dni lipca, czyli, że wieczór odbędzie się po Kweście. Ustępstwo to na rzecz Kwesty należy powitać z uznaniem.

Do wydawców.

Redaktor „Wiadomości numizmatyczno archeologicznych“ w Krakowie dr. Marjan Gumkowski, który jest zarazem dyrektorem Muzeum Czapskich, za pośrednictwem naszego „Gońca“ zwraca się do wydawców wszelkich pism, książek, nalepek, ilustracji, pocztówek itp. o nadsyłanie do zbiorów muzealnych wszelkich ilustracji.

W muzeum Czapskich znaleźć można tysiące wszelkiego rodzaju odbitek, ilustracji, sztychów, które stanowią majątek Muzeum Narodowego w Krakowie i służyć mogą każdemu zainteresowanemu badaczowi przeszłości, czy historjografowi doby obecnej.

Proszeni są też organizatorzy Wielkiej Kwesty w poszczególnych powiatkach o nadsyłanie reklam i nalepek wykonanych na uroczystość Kwesty pod hasłem „Ratujcie dzieci“.

Przeżyłki należy adresować „Muzeum hr. Czapskich“ w Krakowie.

Pokąsanie.

Wczoraj w sobotę o godz. 1-iej po poł. pies pana T. pokąsał boleśnie przed cukiernią Wł. Jackowskiego sprzedawcę gazet nr. 2 trzynastoletniego Albina Skępskiego.

Znaleziono.

Do odebrania w kancelarii rejenta Jeżewskiego, Szkołna Nr. 3 znajduje się drobna suma pieniędzy, złożona przez znalazcą Wielebnego księdza kanonika Nassalskiego w dniu 25 maja b. r.

Konfiskata.

Kontroler rzeźni miejskiej skonfiskował w mieszkaniu Blimy Gutman, Stary Kynek 15, dwie ówiartki cielęciny, pochodzące z potajmnego uboju.

Zamiast mydła.

Wobec dzisiejszych warunków rynkowych dużem powodzeniem cieszy się wyrob miejscowy, tak zw. „proszek

Słoń, który zastosowany w bardzo prosty sposób do prania niemal zupełnie zastępuje mydło. Jestto środek najochronniejszy, najskuteczniejszy i najprostszy, przyczem zupełnie nieszkodliwy i tani, gdyż paczka na całą balję wody kosztuje tylko 40 kop. Proszek ten posiada nadto miły zapach migdałów.

Kradzież.

Izidor Wasserman, Nowy Rynek 10, zgłosił policji i Komisarjatu, że skradziono mu 50 funtów sznurów wartości rb. 120.

Grodzisko

(pod Kłobuckiem).

nap. Stan. Rumszewicz.

Dokończenie.

Środkową część grodziska tworzy czworobok tak zaokrąglony po rogach, iż tworzy prawie koło odgrozione rowem od zewnętrznego wału. Tylko od strony północno-wschodniej do tego koła przylega podłożny pas, niby bastjon. W środku wał wklęsnięty, tworzy, jakby kotlinę na 9 metrów głęboką. Od północy z za wału zewnętrznego wyłania się wierzchołek wewnętrznego wału ścieżką przeciętą. Z tej części wału widać alejkę wysadzoną drzewami i pasmo lasu. Z zachodu wał przecina rów, odprowadzający wodę z pół drenami ku północnej części wału, gdzie w pada do rzeczki. Z za wału zewnętrznego dookładnie wyłania się wał wewnętrzny. W stronie zachodniej wału wycięto stok wzgórze i z darni utworzono niewysoki kopiec.

W rogu północno-zachodnim Grodziska leżą w liczbie kilkunastu powalone dęby stuletnie i piętrzą się stopy gąsienic. Dęby te w roku bieżącym zwały kazał zarządzający majątkiem Grodzisko, mają być one użyte do naprawy upustów przy grobli, sta wa.

Z tej części grodziska widać las, częściowo już przetrzebiony i starą, nieczynną cegielnię znajdującą się w miejscowości zwanej Pustkowie Pełebę.

Od północy wał zewnętrzny, utworzony z łuk na północno zachodzie, stopniowo się przerywa, z tej strony wznosi się tylko omszały od wilgoci wał wewnętrzny.

Niżej łączka szmaragdowa, złotem jaskrów przetkana, zwana Przykopy, a przez tę łączkę, równoległe z północną częścią wału, rzeczka a raczej strumyk Trzopką zwany, mający źródła w lasach wręczyckich.

Przez łączkę przerzucono w kierunku prostopadłym do rzeki groblę Grobla ta, obecnie przzerwana przez strumyk, miała powstać, podług podania, za czasów książęcych. Obecnie zostały z niej tylko ślady połączone z grodziskiem. Za lasem pola, wśród nich grusze i dęby, dalej lasu wstęga. W stronie północno-wschodniej budynki nowej cegielni żydowskiej wzniesionej przed 3 lata, obecnie również nieczynnej.

Miejscowość, na której się wznosi Grodzisko prastare, lub miejscowy zowił Zamczyskiem, i istotnie było ono dość obronnym.

Na tej też przestrzeni ludność w czasie napaadu wroga chroniła się wraz z dobytkiem. W tym celu rowy napełniano wodą z Trzopki, a bagno otaczające Grodzisko utrudniało przystęp nieprzyjacielowi.

Rozporządzenia oszczędnościowe przed 100 laty.

Cesarski patent z 26 lutego 1810 roku nakazuje umiarkowanie i ograniczenie niepotrzebnych wydatków i luksusu i uzasadnia to żądanie temi słowami:

„Chcemy być zupełnie szczerzy i otwarci i jako tacy oświadczamy, że muszą być położone granice niepotrzebnemu trwonieniu waluty na zupełnie zbędne towary. Przepisy te zaoszczędzą nie tylko wiele pieniędzy, ale pomogą także zbytowi krajowych produktów”.

Tak tedy dnia 2 maja 1810 r. nastąpił zakaz handlu kawą, „ponieważ koszt nabycia jej i dowozu absorbuje potrzebne w kraju środki pieniężne”. Kawiarniom wydano surowe polecenie używania tylko surogatów kawy.

Z końcem tego roku inny znowu patent zakazał handlu winami zagranicznymi.

Józefińskie taryfy z lat 1784 i 1788 zabraniające importu całego szeregu „zagranicznych towarów” — zostały

powiększone dalszym indeksem patentowym z 2 sierpnia 1810, a to w celu „pomyślniejszego ukształtowania krajowego bilansu handlowego”. Na owym spisie figuruje pomarańcza, figi oraz inne owoce południowe, bakalie tureckie, cukry francuskie, zamorskie ryby i sery szwajcarskie i holenderskie.

Rozmaitości.

Konie symulantami.

Jeden z francuskich lekarzy weterynaryj, znajdujący się na froncie, podaje w „Paris Midi” ciekawe obserwacje nad końmi.

Może to się zdawać nieprawdopodobnym — pisze — a jednak stwierdziłem, że wśród koni na froncie znajdują się prawdziwi symulanci. Najczęściej udawano mi się to stwierdzać na odcinkach frontu, wystawionych bez przerwy na silny ogień działowy. Śród tych koni symulantów jedne udają, że kuleją i wloką za sobą nogę, inne opuszczają głowę niemal do ziemi, udając, że są chore. Wzięte jednak poza linię frontu, przestają nagle kuleć i odzyskują zdrowie.

Maryljanka w interpretacji Isidory Duncan.

Niezwykły entuzjazm wśród publiczności paryskiej wywołała znakomita tancerka amerykańska, która na scenie koncertowej „Trocadero”, mieszczącej zgórą 6000 widzów, odtańczyła francuski hymn narodowy „Maryljankę”. Zapal obecnych nie poddała się opisowi; po skończonym przedstawieniu wypręgli wielbicieli talentu słynnej artystki konie z powozu i tryumfalnie przez całą Paryż zawieźli ją do domu

Repertuar.

Dzisiaj w niedzielę:

Paryski — „Qui pro quo” komedia w 1 akcie J. Korzeniowskiego i obrazy kinematograficzne.

Odeon — Obrazy kinematograficzne.

Kursy Przygotowawcze

przygotowują do egzaminów i na świadectwa wszystkich klas, w grupach i pojedynczo. Ceny przystępne. Szkolna 5 il piętro oficyna prawa.

9) MARJA KONOPNICKA.

Z 1835 ROKU.

Umiął on pluciem po mistrzowski wyrażać oburzenie, gniew, wzgardę, ból, a nawet tęsknotę; ale dziś oznaczało ono tylko rozdrażnienie i cierpkosć niezwykłą.

Ścisłałem co jakiś czas Chodykiewiczą, która leżała w moich rękach ciężka i gorąca. Chciałem mu dać uzość, że jestem tu dla niego; że pamiętam o nim. Ale zdawał się nie spostrzegać tego.

Zapadłe, wytężone w migotliwy płomyk lampki żrenice zachodziły mgłą białawą, usta poruszały się bez głosu, zwykłym swym tragicznym szepcieniem. Czulem ten szepc, jak mi po kościach chodzi, w szpik się przetrza i w mózgu świdruje.

Wprost Chodykiewiczą, niemal w pośrodku izby, stał Holsztejn. Od dwóch już tygodni przeszło ani się kładł, ani siadał, stojąc podczas dziennego spoczynku, a nocą, klęcząc u przychy albo krzyżem leżąc.

Czynił to, jak mówił, dla ciepłej, a przerażającej go obecności Boskiej.

Z najgłębszą boleścią patrzyliśmy na tę piękną, szlachetną postać, którą przeklepty wiatr zwątpienia tak silnie obleciał i niemal o zupełną wiarę przyprowadził.

Kiedyśmy go zaklinali, aby choć na chwilę spoczął:

— Nie mogę — odpowiadał. — Bóg tu jest, Bóg patrzy na mnie... Sędzia moony, Pan straszliwy... W nieukończoną głowę gromem bijący... Wstańcie i wy, bracia, bo nieszczęście bliższe...

— Słupem męki jestem — odpowiadał innym razem — słupem męki, na grobach naszych postawionym, i z daleka widziany być muszę.

A mówił głosem dzwicznym, przenikliwym, stojąc ze spuszczonej oczyma, z twarzą, jak wosk złoty, więcej do widma po owem niedawnym głodzeniu się, niż do człowieka podobny.

Melancholia Holsztejna czyniła jak najgorsze na słabszych umysłach wrzenie. Zaraźliwy był po prostu. Nie mogłem tedy znieść dłużej tej ciszy i tego widoku.

— Hej, Worobituk, bracie! — krzyknę do kozaka Rzewuskiego, który, wyciągnawszy się przed kominem, w teorban z cicha brząkał. Ej, Worobituk!

tiuk! Zaśpiewaj, bracie, dumkę z pod Daszowal

Syknął na to siedzący u ognia Kleczkowski. Zawiszyńiec był, a zwątpienie chodziło za nim w ślady. Nie mało on tumanów na mózgi tu puścił w rozpaczy swojej niemej i zaciętej. Silencjuszem my go zwał, iż pierwszy przeciw pieśniom u taczek był powstał

— Głosem katongi — mawiał — jest zgrzyt jej łańcucha.

Ale Worobituk prosił się nie dał. Podniósł się na łokciu, rączkę u teorbanu pokręcił, brząknął raz, brząknął drugi raz, głos na próbę wypuścił dziewoczący, cichy, aż całkiem już na ubitej ziemi usiadłszy, pełną piersią huknął:

...Oj, bida, bida czajek nebozi, Szczo wyweta dity pry bytej dorozji, Kyhy, kyny, wzłetiwszy w horu, Pryjde wtopytsia w Czoromou moru.

Budyskuł, Ukrainiec rodem, przy pierwszych dźwiękach pieśni podniósł się z przychy, a kiedy Worobituk do ostatniego dwuwiersza doszedł, zawtórował przepyszny basem:

...Kyhy! Kynyl! Wzłetiwszy w horu, Pryjde wtopytsia w Czornomu morul (D. c. n.)

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od soboty 27 Maja do piątku 2 Czerwca 1916 r.

Wielka Sensacja!!!

Wojna Europejska

Wielki dramat epizodów wojny Europejskiej 1915 r. w 5-ciu częściach.

UWAGA! Oryginalne zdjęcia staków i działań.

NIEBEZPIECZNA ŻONA (wyborna kom.) ||| ELEKTRYCZNA PRZEPROWADZKA (kom.)

Nowość!!

NA SCENIE!

Nowość!!

QUI PRO QUO

Komedja w 1-ym akcie J. Korzeniowskiego.

Teatr „ODEON”

Program od piątku 26-go Maja do czwartku 1-go Czerwca 1916 roku.

Tylko dla dorosłych.

Sensacja!

Dzisiaj wielki dramat konkursowy.

Sensacja!

TANCERKA „CZARNEJ SZYNKOWNI”

Wspaniały i sensacyjny dramat w 5-ciu częściach. W roli głównej najkobiejsza artystka i najpiękniejsza kobieta świata.

Francesca Bertini

Dramat ten na konkursie w Warszawie, nagrodzony został za tytuł

Złote Bagno

dany mu przez publiczność

Programu dopełniają

DUCH JEZIORA (Fantazja dramatyczna) ||| JEŻE (z natury)
ZŁODZIEJ I LEKARZ (komiczny.)

Uwaga: W niedzielę o godzinie 3-jej odbędzie się specjalne przedstawienie dla młodzieży po cenach niższych.

Licytacja przymusowa.

We wtorek dnia 30 maja będą w lokalu licytacyjnym — Nowy-Rynek 1. sprzedawane publicznie więcej dających za natychmiastową zapłatą:

o godzinie 8:

2 szafy na ubrania, 1 stolik, 2 krzesła, 1 umywalka, 1 sztender na garderobę, 1 łóżko polowe;

o godzinie 9:

5 wozów desek bukowych;

o godzinie 10:

1 drzwi z futryną, 1 biurko, 1 szafa oszklona, 1 stół, 1 garnitur mebli z pluszem zielonym (1 sofa, 2 fotele, 6 krzesła), 1 szafa na ubrania i bieliznę, 1 umywalka z płytą marmurową, 1 bufet (jasno dębowy), 1 sofa ze pstrzem pokryciem sukienem;

o godzinie 11:

1 fortepian, 1 regulator, 1 szafa oszklona, 1 komoda, 1 lustro (szkło kryształowe) z podstawą i płytą marmurową;

o godzinie 12:

1 lustro (szlifowane) z podstawą, 1 stół składany, 1 szafa na ubranie, 1 komoda, 1 sofa (pokrycie pstro czerwone).

Naczelnik Powiatu.

W poniedziałek dnia 29 Maja o godz. 10-tej rano przy ulicy Teatralnej № 46 odbędzie się licytacja: 2-oh dużych wieprzów, 1 wozu 1 szafy dębowej 2-oh dużych kufrow, 1 otomany, 8 krzesel 17 granitowych kamieni, 1 1/2 centu, 3ta, 2-oh mosiężnych lichtarzy. Kupujący mają się zgłosić do Restauracji „Apollo” ul. Panny Maryi № 12 o godz. 9 i pół.

Komisarz Sądowy
Klein.

OGŁOSZENIE. Kasa Zaliczkowa „Lombard” S-ów L. GARBISZKIEGO w Częstochowie.

zawiadamia, iż w dniu 14 Czerwca r. b. i dni następujących o g. 11 rano odbywać się będzie

LICYTACJA na zastawy nie wykupione lub nie prolongowane w swoim czasie.

OGŁOSZENIE.

Doszedł mnie pogłoski, rozpowszechniane przez moich konkurentów, jakoby miał zwinąć sklep. Przeto mam honor zawiadomić Szanowny Kliencie, że wszystkie te pogłoski nie mają żadnej podstawy i tylko są spekulacją moich konkurentów, starających się w ten sposób poderwać moją firmę.

Przy niniejszym nadmieniam, że dostałem świeży transport kapeluszy słomkowych i filcowych, a także posiadam wielki wybór czapek różnych gatunków i fasonów oraz kapeluszy damskich szytych po cenach najniższych

Z poważaniem

K. Chawłowski

Pracownia kapeluszy i czapek.
ul. Panny Maryi № 30.

Wapno lasowane kilkunastu i 100 sędzi kamienia suchego sprzedaje A. Musiał ul. Szkolna № 21. 0108—

Potrzebne zdolne panny do szycia za dobrym wynagrodzeniem S. Aidelman ulica Dojazd № 5 347—

Do sprzedania urządzenie sklepu Galanteryjnego bardzo ładne nadaje się do każdego sklepu Wiadomość Teatralna 34. m. 8. 359—

Zgubiono kartę legitymacyjną na obłen. Juliana Paucud na 3 osoby № 1175 okręg III. 355—

Potrzebny chłopiec na praktykę do Zakładu elektro-mechanicznego „Tryb” ulica Panny Maryi № 37. 856—

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec
w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Prenumeraty Pism warszawskich i poznańskich z odnoszeniem do domu przyjmuje w każdym czasie Kantor Pism ulica Panny Maryi № 24 (róg Teatralnej.) 077—

Sandacze morskie świeżego transportu stały Skłai Ryb Il-ga Aleja 25. 40—3

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Maryi (I Aleja) Nr. 6.

Choroby zębów i jamy ustnej, wrywanie zębów bez bólu. Płomyki i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3-7 wiecz.

Doktor BRONIATOWSKI
PAWEŁ

Częstochowa, Nowy-Rynek № 3.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Kupię niewielki plac pod zasiew Oferty z wymienieniem ceny i miejsca placu przyjmuje Goniec dla Ogrodnika. 345—

Poszukuję młodej inteligentnej żony z opieką dzieckiem pożądaną dziewczynką do zapiekiwania się domowym gospodarstwem. Oferty Administracja Gońca Częstochowskiego sub J. K. 341—

Prawa autorskie sprzedam. Wytworne poezje miłosne lub utwór prozajczny. Dyskretna, przychylna krytyka i t. d. Oferty pod „Józef” do Adm. Gońca. 343—

Od czerwca poszukuję gabinetu z oczekiwaną młodą dziewczynką do zapiekiwania się domowym gospodarstwem. Oferty z podaniem mieszkanej i adresowej przesyłać do Administracji Gońca. 351—

Zginął kwit lombardu Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej Nr. 20271. 352—

Kto udziela lekcji stenografii niemieckiej systemu Stolze-Schrey? Zaskawo oferty uprasza się pod „As” do Administracji „Gońca” Częstochowskiego. 0105—

Zgubiono kwit lombardu Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej № 15650. 353—

Wielki wybór
papierów listowych i kopert

w Drukarni

F. D. WILKOSZEWSKIEGO
ul. Panny Maryi 38.

Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowawca uniwersytetu Charkowskiego.

ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurom adresowem) Przyjmuje od 2—8 po poł.